



CZYTAJ W NUMERZE

- BYŁEM NA AUDIENCJI U PAPIEŻA (ŚWIADECTWO)
- NASZA PARAFIA A KORONAWIRUS



epifania

TYGODNIK PARAFII

pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 368 • Czwarta Niedziela Wielkiego Postu • 22 marca 2020 r.



CZYTAANIA NIEDZIELNE:

1 Sm 16, 1B. 6-7. 10-13;
Ps 23 (22), 1B-3A. 3B-4. 5. 6;
Ef 5, 8-14;
J 9, 1-41

➤ SŁOWO TYGODNIA Z EWANGELII według św. Jana (9, 1-41, fragment)

Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem». Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę». Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstało wśród nich rozdzielenie. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim myślisz w związku z tym, że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok». Na to dali mu taką odpowiedź: «Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?» I precz go wyrzucili. Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.



Ks. Marian Rowicki

Wszyscy jesteśmy niewidomi, nie dostrzegamy rzeczy najważniejszych dla nas. Pan Jezus przychodzi dać życie. Chce uczynić błoto. Ślina to Boże Słowo, ziemia – to proch, z którego powstaliśmy. Błoto na oczach przeszkadza, a obmyciem jest chrzest. W ten sposób Pan stwarza nas na nowo.

CZY JESTEM ŚLEPCEM BEZ BIAŁEJ LASKI?

Kto z dzisiejszej ewangelii jest niewidomym? Czy tylko ten, który cierpi od urodzenia na brak wzroku, czy może ktoś jeszcze, np. faryzeusze? Która ślepotą jest gorsza?

Można mieć fizycznie zdrowy wzrok, widzieć kolory i kształty, a jednak pozostawać w ciemności. Tkwić w grzechu, w nałogach, w swoich wyobrażeniach i projekcjach, które zaciemniają prawdę o sobie, Bogu i świecie. Trwać w egoizmie, w głębokim i fałszywym przekonaniu o swojej racji. Tłumaczyć rzeczywistość, posługując się naukowymi teoriami i nowoczesnymi ideologiami. Widzieć kształty i kolory tego świata, ale nie widzieć prawdy o tym świecie. Nie widzieć prawdy o sobie. Nie słyszeć łagodnych napomnień płynących z Nieba.

Demon od narodzin pracuje intensywnie nad tym, żeby ciemność zwyciężała nad światłością w życiu

człowieka. Nie traci najmniejszej okazji, żeby stworzenie traciło z oczu swego Stwórcę. Trudne dzieciństwo, odrzucenie, rany zadawane przez najbliższych – to wszystko może być pożywką dla demona, który będzie oszukiwał, że Boga nie ma albo że jest nieczuły na ludzki los. Można trwać latami w niewoli lęku, niewoli grzechu i do końca nie zdawać sobie z tego sprawy. Można uciekać w pobożność, w różne aktywności i być niczym ślepiec. Dopóki dopóty w swoim życiu nie spotka się naprawdę Chrystusa, jedynej Światłości. Ilu ślepców bez białych laszek przechadza się dzisiaj po ulicach? Czy jestem wśród nich? Czy chcę wśród nich pozostać?

Panie, żebyś przejrzał... To Słowo, ten czas, to doświadczenie, które dzisiaj zostaje nam dane, jest szansą na uzdrowienie. Jest miłosierdnym spojrzeniem Ojca, zwłaszcza na tych, którym dobra tego świata przysłaniają Stwórcę wszelakiego dobra. Żebyś dobrze wykorzystał ten czas ... Co Panie Boże chcesz mi teraz

Trudne dzieciństwo, odrzucenie, rany zadawane przez najbliższych – to wszystko może być pożywką dla demona, który będzie oszukiwał, że Boga nie ma albo że jest nieczuły na ludzki los.

powiedzieć? Słowo Boże jest zawsze dobrą nowiną, niesie oczyszczenie i wyzwolenie, zaprasza do zjednoczenia stworzenia ze swoim Stwórcą.

Wiola Malan



DIECEZJA W INTERNECIE

Archidiecezja Warszawska oraz jej parafie w tej nadzwyczajnej sytuacji wykorzystują w duszpasterstwie nadzwyczajne środki. Codziennie transmitowane są Msze św., adoracje i różaniec. Parafie do transmisji nabożeństw wykorzystują możliwości Facebooka. Archidiecezja Warszawska codziennie transmituje Mszę św. o godz. 18.30 z kościoła seminarnego w Warszawie oraz o godz. 20.00 adorację Najświętszego Sakramentu i o 20.30 różaniec. W niedzielę – Mszę św. o godz. 11.00. Transmisje można oglądać na stronie internetowej archwaw.pl oraz kanale YouTube Archidiecezji Warszawskiej.

POMOC DLA SENIORA

W odpowiedzi na rosnące zagrożenie koronawirusem Caritas uruchomiła 19 marca nową kampanię – #PomocDlaSeniora. Na start akcji, skierowanej do osób starszych, które w obecnej sytuacji wymagają szczególnej troski i opieki, Caritas przeznaczy milion złotych. Poza pomocą żywnościową, Caritas zapewni seniorom zaopatrzenie w środki higieniczne i ochronne (płyny do dezynfekcji, rękawiczki, maseczki), wsparcie wolontariuszy w czynnościach wymagających wyjścia z domu (np. w zakupie leków), a także inne formy pomocy, w zależności od potrzeb, na przykład opiekę psychologiczną. W kampanię włączają się nie tylko pracownicy, ale także wolontariusze Caritas. Dziś jest to 80 tysięcy osób w całej Polsce. Kampanię Caritas na stronie www.caritas.pl/pomocdlaseniora, a także wysyłając SMS o treści SENIOR na numer 72052 (koszt 2,46 zł) lub na konto 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526 (tytuł wpłaty SENIOR).

ZMARLI KAPŁANI

Kościół katolicki we Włoszech – kraju najbardziej dotkniętym w Europie pandemią koronawirusa – stracił już co najmniej 25 kapłanów, w większości powyżej 70. roku życia. Brak jest potwierdzenia, czy żyje jeszcze kilku innych księży. W związku z wprowadzonymi we Włoszech ograniczeniami i zakazami, dotyczącymi większych zbiorowisk ludzkich, wszyscy zmarli zostali pochowani jak inni, a więc bez odpowiedniego obrzędu pogrzebowego, jedynie z odprawieniem Mszy św.

ZAMKNIĘTE LOURDES

Po raz pierwszy w swych dziejach sanktuarium w Lourdes zamyka swoje bramy – poinformował jego rektor, ks. Olivier Ribadeau Dumas. Decyzja ta wiąże się z rozporządzeniem prezydenta Francji, Emanuela Macrona, zastrzegającym od 17 marca godz. 12. 00 środki ostrożności, czyli postanawiającym zamknięcie wszystkich miejsc użyteczności publicznej, które nie są niezbędne dla funkcjonowania państwa. Francja należy do grupy krajów najbardziej narażonych na zakażenie koronawirusem.

CZY EMBRION MA JAKIEŚ PRAWA?

W debacie wokół in vitro dużo mówi się o prawie każdego człowieka do posiadania potomstwa. Jednak potencjalni rodzice nie są jedynymi uczestnikami procedury sztucznego zapłodnienia. Jakie prawa dla dziecka w stadium embrionalnym przewidział polski ustawodawca?



NA PODSTAWIE KSIĄŻKI „PRZEWODNIK: BIOETYKA DLA MŁODYCH”

Na gruncie polskiego prawa życie ludzkie w fazie prenatalnej podlega ochronie. Z prawnych zasad można by wnioskować, że sprzeczne z prawem polskim jest niszczenie embrionów (czyli uśmiercanie dzieci w pierwszym stadium rozwojowym) lub takie działanie, które wiąże się z wysokim ryzykiem ich zniszczenia (np. eksperymenty na dzieciach w stadium embrionalnym, ryzykowne badania preimplantacyjne lub prenatalne).

Niestety tak nie jest, gdyż pomimo zapisów w Konstytucji RP oraz w ustawach – w Polsce nie ma regulacji, która wyraźnie zakazywałaby niszczenia lub narażania na zniszczenie ludzkich embrionów. Stosuje się wobec tego zasadę: co nie jest wyraźnie zakazane, jest dozwolone. Brakuje również takiego aktu prawnego, który wskazywałby, jaki status należy przypisać ludzkiemu embrionowi.

Procedura in vitro w polskim prawie

W dniu 25 czerwca 2015 r. Sejm uchwalił ustawę o leczeniu niepłodności, która w swoim założeniu ma stanowić próbę całościowego uregulowania kwestii leczenia niepłodności, w tym także zagadnienia zapłodnienia pozaustrojowego. W dniu 22 lipca 2015 r. ustawa została podpisana przez Prezydenta RP i weszła w życie w ciągu 3 miesięcy od dnia jej ogłoszenia.

Na gruncie przepisów ustawy o leczeniu niepłodności procedura zapłodnienia pozaustrojowego metodą in vitro stanowi jedną z form leczenia niepłodności. Leczenie tą metodą ma mieć charakter subsydiarny, a więc może być stosowane dopiero po

wyczerpaniu innych metod leczenia niepłodności prowadzonych przez okres co najmniej 12 miesięcy.

Jakie są najważniejsze zapisy?

- Ustawa dopuszcza finansowanie z budżetu in vitro dla małżeństw, osób w związkach nieformalnych oraz kobiet w zaawansowanym wieku.

- Ustawa dopuszcza tworzenie ludzkich embrionów w liczbie nie większej niż sześć, chyba że istnieje uzasadnienie w postaci:

- ukończenia przez biorczynię 35. roku życia

- wskazań medycznych wynikających albo z choroby współistniejącej z niepłodnością, albo faktu, że leczenie metodą zapłodnienia pozaustrojowego już dwukrotnie okazało się nieskuteczne;

- Embriony „nadliczbowe” mają być przechowywane „w warunkach zapewniających ich należytą ochronę do czasu ich przeniesienia do organizmu biorczyni”. Po 20 latach od niewykorzystania zamrożone embriony ludzkie mogłyby być przekazane do adopcji innej parze.

- W ramach procedury in vitro ustawa dopuszcza stosowanie preimplantacyjnej diagnostyki genetycznej, jeżeli zachodzą ku temu wskazania medyczne. Co prawda zakazane jest stosowanie tej metody w celu wyboru cech fenotypowych dziecka, w tym także jego płci, jednak zakaz ten nie obejmuje sytuacji, w których wybór taki pozwala uniknąć ciężkiej nieuleczalnej choroby dziedzicznej. Można więc wnioskować, że dopuszczalny będzie wybór płci dziecka w razie powstania zagrożenia wystąpienia takiej choroby.

- Ustawa wprowadza tylko częściową ochronę ludzkiego embrionu m.in. poprzez ustanowienie zakazu jego niszczenia. Ochrona ta dotyczy jednak wyłącznie embrionu „zdolnego do prawidłowego rozwoju”, a więc nie będzie nią objęty embrion, który obciążony jest ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniem albo nieuleczalną chorobą. Ustawa w żadnym miejscu nie wskazuje jednak, co należy rozumieć pod tymi pojęciami, pozostawiając tym samym dużą swobodę interpretacji.

wybrał ks. Paweł Paliga

BYŁEM NA AUDIENCJI U JANA PAWŁA II

Kiedy sięgam pamięcią do wspomnień z lat młodości, na pierwszy plan wysuwa się to jedno, zupełnie wyjątkowe... Niespodziewane spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Miało ono miejsce w 1993 roku. Byłem wtedy uczniem szkoły średniej.

Przyznam, że kiedy okazało się, że pojedę na pielgrzymkę do Włoch organizowaną przez nieznaną mi wcześniej chór amatorów z Sochaczewa, podszedłem do sprawy dość chłodno. Wychodziłem z założenia, że będzie to po prostu zwykła wycieczka po Italii. A co do wizyty w Watykanie, to pewnie staniemy się jak sardynki gdzieś na samym końcu placu świętego Piotra i tyle „widzieliśmy papieża”.

Stało się zgoła inaczej...

Niemniej początki nie napawały optymizmem. Pierwszym rozczarowaniem był „luskusowy” autokar, jakim przyszło nam podróżować. Okazało się, że jest to PKS, który na co dzień jeździ na linii Warszawa – Płock. Jako że w jego bagażniku zmieściła się tylko część wspólnych bagaży, pozostałe torby, w tym pielgrzymkowy prowiant, trafiły pod nogi pątników. Ja osobiście musiałem się przeprosić ze zgrzewką soku malinowego. Ze zgiętymi kolanami i śpiewem na ustach, pożegnaliśmy kościół w Sochaczewie i wyruszyliśmy w kierunku Włoch. Po trwającej zaledwie około doby podróży, dojechalismy szczęśliwie do celu, czyli do położonej 50 km od Rzymu miejscowości Santa Severa.

Tam, w otoczeniu pięknej pogody i uroków przyrody, która miała bardzo wiele do zaoferowania naszym zmysłom, przez cały dzień w wielkim skupieniu przygotowywaliśmy się na spotkanie z Ojcem Świętym. Ani pokryte ciemnym gorącym piaskiem plaże Rimini, ani nawet pisklęta sowy, które na miejsce gniazdowania wybrały akurat miejsce tuż obok mojego okna i uaktywniały się, jak tylko kła-

dłem się spać, nie były w stanie odwrócić myśli od audyencji u Ojca Świętego.

Wreszcie nadszedł ten dzień... Kiedy odstawiliśmy już swoje w kolejce, zostaliśmy wypuszczeni do Bazyliki św. Piotra. Tam czekało zaś na nas wielkie zaskoczenie. „Chóry i orkiestry proszone są w okolice ołtarza!” – usłyszeliśmy. W ten sposób nagle znaleźliśmy się na samym przodzie, pośród dziesiątków innych śpiewaków i instrumentów! „Tylko nie zaczynajcie wszyscy grać i śpiewać, jak wejdzie Ojciec Święty” – pouczył nas polski duchowny, który zarządzał przebiegiem audyencji. Powiedziano nam jeszcze, że kiedy będziemy wyciągać dłonie po błogosławieństwo, to mają być one otwarte, tj. skierowane wierzchem do dołu, tak aby ochrona widziela, że nic w nich nie ukrywamy.

Spotkałem Papieża, który łączy do ludzi, szczególnie do młodzieży, który jest bliski i promienieje światłem Chrystusa.

Kiedy przed rozpoczęciem Mszy świętej do bazyliki wkroczył Jan Paweł II, tłum niemal oszalał. Ludzie krzyczeli, prosili, by papież do nich podszedł, niektórzy przedzierał się do niego z tylnych rzędów, wszyscy z nadzieją wyciągali swe dłonie. Ojciec święty przesuwiał się z uśmiechem wzdłuż bandy, a jeśli ktoś prosił go o chwilę rozmowy, przystawał i zamieniał parę słów. W ogóle cały czas był w interakcji, coś mówił, błogosławił. W pewnym momencie podszedł też do mnie... Położył dłoń na mojej i udzielił mi indywidualnego błogosławieństwa. Co za łaska.

Trudno opisać te chwile. Spotkałem Papieża, który łączy do ludzi, szczególnie do młodzieży, który jest bliski i promienieje światłem Chrystusa. To miała być audyencja generalna,



fot. Jacek Grubek

a stała się jakby prywatna. Następca świętego Piotra okazał się dostępny dla każdego z nas.

Minęło wiele lat. Kiedy 2 kwietnia 2005 roku pielgrzymka Jana Pawła II po ziemi dobiegała już kresu, w pewnym momencie powiedziano nam, byśmy pozwolili mu już odejść do domu Ojca. Wtedy przed oczami stanęła mi audyencja z 1993 roku. Prośba polskiego księdza, byśmy nie zatrzymywali papieża zbyt długo przy bandzie, bo ma bardzo napięty plan dnia.

Ale Jan Paweł II i tak podszedł do każdego. Bo każdy chciał czerpać jak najwięcej z jego obecności...

Dziś papieża już z nami nie ma, ale wciąż możemy czerpać z jego słów.

Czas, jaki został mi подарowany w Watykanie, zapisał się w moim sercu nie tylko jako miłe wspomnienie z albumu ze zdjęciami, ale również jako asumpt do pracy nad sobą, bo właśnie do niej zachęcał w trakcie Mszy polski papież. Do domu wracałem tym samym PKS-em wyrwanym z trasy Warszawa - Płock, ale już z zupełnie innym nastawieniem. Bogu niech będą dzięki za tamten czas... tamtą Eucharystię... tamtą serdeczną piotrową dłoń.

Jacek Grubek

Ksiądz Piotr Pawlukiewicz (1960-2020)

W jednym z kazań powiedział, że kiedy Aniołowie słyszą nasze rozważania o Niebie, to zrywają boki ze śmiechu.

Ależ człowiek chciałby teraz usłyszeć Jego kazanie o tym, jak Tam jest...

Wczoraj zmarł Ksiądz Piotr Pawlukiewicz. Będzie nam Go bardzo brakować.

Kto z nas nie nawracał się na jego kazaniach dostępnych w Internecie?

Bogu niech będą dzięki za każde z nich.

Od lat życie Księdza Piotra było naznaczone cichym krzyżem choroby Parkinsona.

Jego pogrzeb odbędzie się w tę środę o 11.00 w kościele Nawiedzenia NMP na Nowym Mieście w Warszawie. Uroczystości będą transmitowane na żywo stronie internetowej Archidiecezji Warszawskiej www.archwwa.pl.

Wdzięczni za naukę Księdza Pawlukiewicza módlmy się gorąco za Jego duszę. Niech święty Piotr jak najszybciej uściska Go z uśmiechem u bram Raju.



„Dobrze, sługo dobry i wierny! Wejść do radości twego pana...”



> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **22.03** - niedziela, dodatkowe Msze św. o g. 8.00 i 16.00, z racji zagrożenia epidemii. Na Mszy św. może uczestniczyć nie więcej niż 50 osób, prosimy o zachowanie ostrożności, można przyjmować Komunię św. na rękę, by nie stwarzać zagrożenia, które przenosi się przez ślinę.
2. W tygodniu Adoracja Najświętszego Sakramentu, rano do g. 9.00, wieczorem do 21.00, zachęcamy do modlitwy, skupienia, pokuty, jest to najlepszy sposób na przeciwstawienie się koronawirusowi. Wszystko w rękę Boga, trzeba nam

- dostrzec, że Panem świata jest Bóg Stwórca. Seniorzy i osoby samotne mogą zgłaszać potrzebę pomocy w zakupach pod nr telefonu: 660 51 26 43, 22 722 02 500
3. **25.03** - środa, uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Można podjąć adopcję dziecka poczętego, którego życie jest zagrożone, Żydzi mówią: kto ratuje jedno życie, ratuje świat. Spróbujmy odnaleźć wartość każdego życia, to największy dar, jaki otrzymujemy od Boga
 4. **26.03** - piątek, po Mszy wieczornej Droga Krzyżowa

> W ŚRODĘ KOŃCZYMY REKOLEKCJE INTERNETOWE „JEDNO SERCE”

Po Mszy świętej o 18:00 dokonamy wspólnego zawierzenia naszego życia Panu Jezusowi przez Maryję. Jeśli nie możesz przybyć do kościoła, odmów Akt w domu przed obrazem Matki Przenajświętszej.

> DUCHOWY PLAN DZIAŁANIA W OBLICZU PANDEMII. POSŁUCHAJ KAZANIA KS. PAWŁA PALIGI NA YOUTUBIE



> BŁOGOSŁAWIEŃSTWO MIESZKAŃCÓW PARAFII

Wczoraj ksiądz Paweł przemierzył wszystkie ulice naszej parafii z krzyżem i modlił o miłosierdzie dla nas i całego świata. A my módlmy się za naszych kapłanów.

POKŁADASZ NADZIEJĘ W BOGU, A NIE MOŻESZ/NIE CHCESZ WYCHODZIĆ Z DOMU?

Nasi księża przyjdą do Ciebie z sakramentami. Zadzwoń pod numer telefonu 660512643 lub 22 7220250.

POTĘGA MODLITWY WSPÓLNOTOWEJ

Zachęcamy do tego, by wspólnie wznosić ręce do Nieba przy osiedlowych kapliczkach oraz w domach, np. o 20:30 na różańcu.

ŁĄCZYMY SIĘ DUCHOWO Z CAŁĄ POLSKĄ NA RÓŻAŃCU

W związku z apelem abp Stanisława Gądeckiego codziennie o 20:30 odmawiamy różaniec. Zapraszamy na wspólną modlitwę z księżmi w kościele przed Najświętszym Sakramentem. Wierni siedzą w osobnych ławkach, po przeciwnych stronach, czyli z zachowaniem bezpiecznej odległości. Jeśli wolisz pozostać w domu, łącz się z nami duchowo, całą rodziną.

SPOWIEDŹ: O KAŻDEJ PORZE, W KILKU BEZPIECZNYCH WARIANTACH

Jeśli chcesz pojednać się z Bogiem, wiedz, że nasi kapłani są w stałej gotowości, by służyć wiernym.

Co zrobić, aby umówić się na spowiedź?

- można poprosić o nią osobiście w kościele: na Mszy świętej lub w czasie codziennych Adoracji (8:30 – 9:00 i 18:30-21:00)
- zadzwonić na plebanię domofonem
- zadzwonić pod numer telefonu 660512643 lub 22 7220250

Czy można spowiadać się poza konfesjonalem?

Tak. W konfesjonale zostały założone specjalne folie zabezpieczające, ale księża pozostawiają do wyboru wiernych jeszcze dwie inne opcje:

- spowiedź w specjalnym pomieszczeniu, z zachowaniem bezpiecznej odległości (kilka metrów), z gwarancją, że nikt nie usłyszy treści spowiedzi z innego pomieszczenia
- spowiedź na wolnym powietrzu.

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,
październikowe
po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie
numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary

złożone do koszyka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie
prawo

modyfikacji tekstów